

# TATTOO FEST

CENA: 13zł w tym 8%VAT  
NR 54/10/2011 PAZDZIERNIK

## ANNIE FRENZEL

Kudi  
chick *Brix*  
*Nobody*

## DAVID CORDEN

## 4. STYRIAN TATTOO CONVENTION AND HOT-ROD SHOW

## PITI

## Jeremy Miller

## MARCUSE-SMILIN DEMONS TATTOO

polSKI magazyn dla ludzi  
kochających tatuaże

ISSN 1897-3635



INDEKS 233021



# NIOSĄCY POKÓJ

WYWIAD  
MIESIĄCA

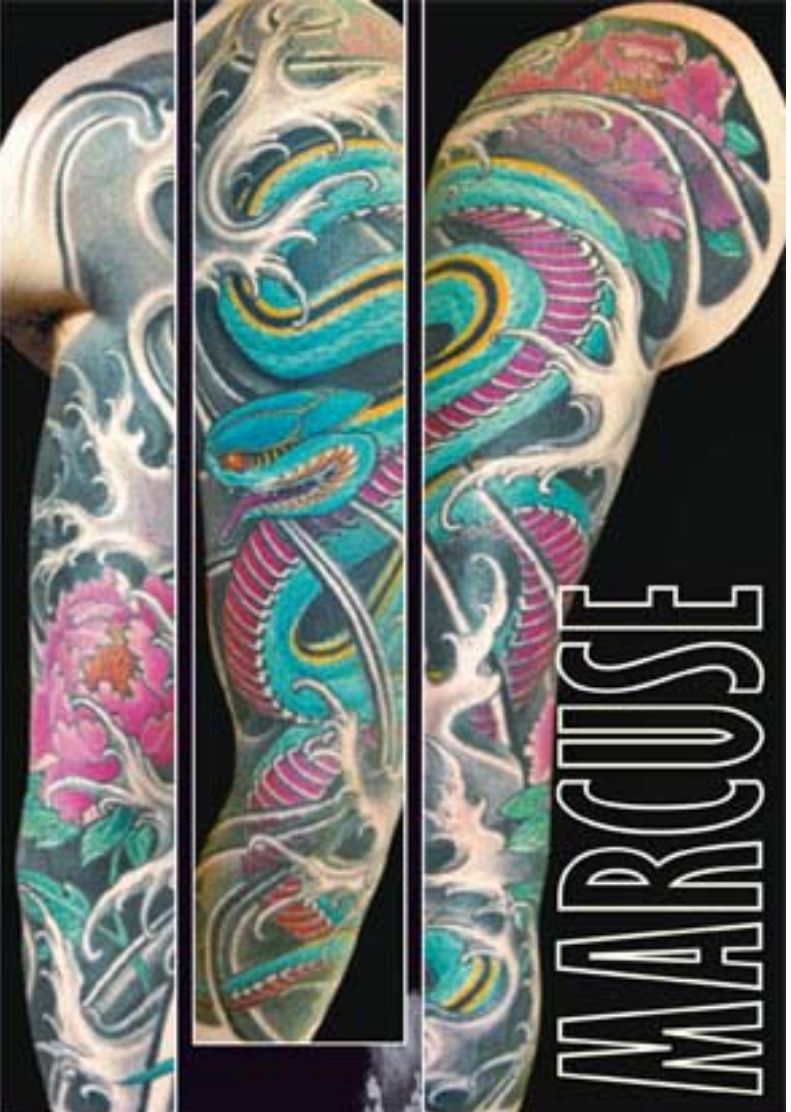
# MARCUSE

le czasu potrzeba żeby kogoś poznać, ile na poznanie samego siebie i znalezienie swojej drogi? Czy o kimś i o sobie można wiedzieć wszystko? Taka myśl dość często pojawia się w moim życiu i pewnie w głowach wielu osób. Zaczęłam się także zastanawiać, jak wygląda to na innych polach, np. w relacji tatuator – klient. Kiedy klient przestaje nim być, a staje się przyjacielem, kompanem, osobą bliską ze względu na podobne zapatrywania na sztukę, filozofię czy wspólne wyprawy na konwenty. Ostatnio miałam okazję porozmawiać dłużej z klientem bohatera tego materiału, który zawsze bardzo chętnie pokazuje przepiękną, wręcz idealną Ganeszę jaką stworzył Marcuse na jego plecach. Wiem, że pracują w tym momencie nad innymi tatuażami utrzymanymi w stylistyce orientalnej. Po wielu godzinach spędzonych razem podczas tatuowania poznali się bardzo dobrze, a od początku połączyła ich pasja i zamiętowanie do filozofii i ikonografii Dalekiego Wschodu. Tatuator niemieckiego „Smilin Demons” po latach znalazł dzięki niej swoją drogę, zmienił się i wyciszył. Przedstawi Wam się krótko, a resztę niech dopowiedzą jego prace.

Ola







MARCUSE





**N**a początku lat 80. wszedłem w środowisko punkowe, mieszkałem na squatach i studiowałem grafikę. Bardzo interesowała mnie sztuka, rysunek i tatuaże, które w tamtym okresie utożsamiane były z wyrazem buntu i kontestacji w środowisku anarchistów i punków. Bliższy kontakt z nim miałem dopiero po skończeniu 27 lat, gdy dostałem szansę dołączenia do studia Crazy Grega, mieszczącego się w Heidelbergu. Po jakimś czasie na mojej drodze pojawił się Luke Atkinson, artysta tworzący w stylu japońskim. Spotkanie z nim było dla mnie pierwszą okazją do zobaczenia tatuaży dużych rozmiarów, zajmujących znaczną część ciała. Wkrótce potem zacząłem pracować wraz z nim i właśnie w tym okresie pojawiło się także zainteresowanie Azją. Po kilku latach trafiłem do jej południowo-wschodniej części i do tej pory jestem pod ogromnym wrażeniem tamtejszych mieszkańców, ich kultury oraz różnorodności artystycznej i niesamowitego kunsztu. Ten kontynent bardzo mnie fascynuje i uwielbiam tą część świata. Mój orientalny styl jest wynikiem mieszanki wpływów japońskich, hinduistycznych i buddyjskich z dodatkiem własnych pomysłów i interpretacji. Poza tym, od początku wykonuję także sporo portretów. Zarówno Azja jak i Europa to światy obrazów, które mogą być interpretowane w różny sposób, a życie jest za krótkie, by je wszystkie konkretnie definiować. Myślenie o milionach artystów, którzy żyli przed nami i pozostawili tak ogromną skarbnicę inspiracji, napędza mnie pokorą.

**T**atuaż na przestrzeni lat zmienił się bardzo jako zjawisko i stał się częścią społeczeństwa. W latach 80. był kojarzony z ludźmi żyjącymi na marginesie, a teraz jest czymś powszechnym. To, co wiąże się z nim w obecnych czasach, to także kult gwiazd i pogoń za karierą, które dotyczą zwłaszcza młodych artystów. Te dwa czynniki są fenomenem naszej współczesności i związane są z każdą dziedziną. Uważam, że to złe i fałszywe wartości, bo wpływają na rosnący egoizm i dzielą ludzi. Dawać z siebie wszystko tatuując każdego dnia, to najważniejsze i nic więcej nie trzeba. Pozytywne jest obecnie to, jak niesamowite tatuaże można wykonywać. Ponadto łatwość przenikania się kultur i wpływów różnych rejonów jest fenomenalna!



Gambler's Dream



Gambler's Dream



Gambler's Dream



Gambler's Dream



Gambler's Dream

MARCOSE



**T**o na czym się skupiam, to pogłębianie wiedzy z zakresu znaczeń obrazów, spokojnych i niosących pokój przedstawień oraz duchowego przesłania jakie zawierają. To chyba kwestia wieku, czy czasu w jakim znalazłem się w branży, ale nigdy nie interesowały mnie niezgrabne obrazki z horrorów. Na pewno dzięki wschodniej filozofii i kulturze jestem bardziej zrelaksowany i zaprzyjaźniłem się ze spokojniejszymi dźwiękami. Jeśli chodzi o moje życie, to staram się zmniejszać swoje oczekiwania. Nie mam samochodu ani motoru, zajmuję małe, wynajęte mieszkanie i jestem szczęśliwy nie posiadając wielu rzeczy na własność. Studio jest odzwierciedleniem moich upodobań. Do pracy potrzebuję relaksu i pokojowego otoczenia i właśnie taką atmosferę sobie stworzyłem. Jeśli ktoś 26 lat temu powiedziałby mi, że będę pracował słuchając muzyki klasycznej i jazzu, z pewnością bym go wyśmiał! :)

Marcuse



[www.smilindemons.de](http://www.smilindemons.de)

Jeśli jesteś profesjonalnym tatuatorem i chcesz być częścią ekipy „Smilin Demons Tattoo” skontaktuj się z nami: [smilindemonstattoo@yahoo.de](mailto:smilindemonstattoo@yahoo.de)

